

# Agnieszka Skrycka, Spadam

Istnieniem ludzkości  
Światem obecnym, nie jesteś w nim  
Całkiem bezpieczny  
To co otacza to zawierucha  
Stojąc na dnie często jej słucham  
Doczesny strach  
Ludzka świadomość  
Nieoczywistym kradnie mi godność  
Stoję pośrodku sama jak cień  
ty mnie przytrzymaj  
I Pokaż że chcesz

Spadam  
Chwytam się ciebie  
Ty jesteś jedyny  
Ty dajesz nadzieję  
Spadam  
I chwytam się ciebie  
Tylko z tobą ja przetrwam istnienie  
Istnienie

Kiedyś nadejdzie zemsty czas  
Poleje się krew  
Uwolni nas  
Polecisz gdzieś ze m na  
Niesiony przez wiatr  
Wtedy nadejdzie upalny stan  
Składać pokłony będą przed nami  
A świat powstanie równymi prawami  
Nie będzie burzy  
I cisza nastanie  
Bedzie pięknie, uwierz, kochany

Spadam  
Chwytam się ciebie  
Ty jesteś jedyny  
Ty dajesz nadzieję  
Spadam  
I chwytam się ciebie  
Tylko z tobą ja przetrwam istnienie  
Istnienie

Kiedy spadam  
Przeważnie mam nic za sobą  
Żyję ostatnia droga  
Nie potrafię być sobą  
Chcę byś był mną  
A ja znów będę tobą  
Połowa ... obok

Spadam  
Chwytam się ciebie  
Ty jesteś jedyny  
Ty dajesz nadzieję  
Spadam  
I chwytam się ciebie  
Tylko z tobą ja przetrwam istnienie  
Istnienie